

№ 135

BODLIWY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!

\*\*\*\*\*

CALENDARZYK

14 N Bonifacego M  
15 P Zofji Wd. M.  
16 Jana Nepomucena  
17 S Paschalisa. W  
18 C Feliksa kapuc.M.  
19 P Piotra Celestyna  
20 S Serwacego Sen.W

Cena prenumeraty:  
w Łodzi

Kwartalnie Mk 1260  
Miesięcznie „ 420.  
za roznośzenie  
30 mk. miesięcznie  
Z przes. poczt.  
Kwartalnie mk. 1500  
Miesięcznie „ 500  
poza Łodzią egz. 22

w Ameryce

1, dolara miesięcznie  
Konto Pocztom. Kasy  
Oszczędności 60.594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41  
TELEFON 28,

# ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 19 maja 1922 roku

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50%  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

FROTTE

ETAMINY BATYSTY  
I FIRANKI

poleca sklep bławatny (2078K)  
A. TEIZLAFF i S-ka  
Piotrkowska 100 tel. 541

## Odezwa

Celem uoczenia poległych w wojnie Polaków  
Amerykańskich

Granice Państwa Polskiego ustalają się ostro  
tecznie.

W tej wielkiej chwili myśli i uczucia każdego  
Polaka w kraju biegają do Was, Rodacy,  
za ocean, do tej dzielnicy którą stanowią Wasze  
serca, Wasze dusze i owoce Waszej pracy  
do tej Polski, która jest na gościnnej i wolnej  
Ziemii Amerykańskiej.

Nie wolno nam zapomnieć o Waszej gotowości  
do służby dla Ojczyzny jaką okazaliście  
w czasie wojny i w czasie odbudowy Państwa  
Polskiego. Pamiętamy o hojnych ofiarach  
z Waszego mienia ale przede wszystkim  
ofierze krwi Waszych synów, której nie  
poskąpiliście dla Polski.

Pragniemy w tym doniosłym okresie też  
naszego Państwa poświęcić Wam wyjątkowo  
jeden dzień naszej pięknej polskiej wiosny,  
pragniemy, aby dzieciom naszym i młodzieży  
naszej wspomnienie dnia tego pozostało  
nazawsze w pamięci, jako wyraz naszej  
długości narodowej.

Jako Minister Oświecenia Publicznego,  
zarządziłem, aby w dzień 20 maja młodzież  
wszystkich szkół w Polsce w uroczystych  
obchodach szkolnych, poświęconych Polakom  
amerykańskim, złączyła się myślą i sercem z  
Wami.

W dniu tym zaniemiemy modły do Boga  
za poległych w walce za Ojczyznę synów Waszych  
i za wszystkich Rodaków, których prochy  
spoczywają w Ziemi Amerykańskiej. Jeżeli  
i Wasze myśli, Rodacy będą wtedy z nami,  
doda to nam pokrzepienia i otuchy do pracy  
nad utrwaleniem mocy i potęgi naszej  
wspólnej Ojczyzny.

(—) Antoni Poniowski, Prezydent Ministrów  
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Zgon zasłużonego generała.

(wp) W Wilnie zmarł zasłużony generał  
polski p. De Bondy. Padł ofiarą ostatniego najazdu  
bolszewicko-litewskiego. Wówczas otrzymał  
kilkanaście ran, co też spowodowało śmierć.

De Bondy znany był w Wilnie od szeregu lat,  
gdyż za czasów jeszcze rosyjskich brał udział  
w pracach narodowych. Zmarły osierozył syna,  
st. referenta M.S.Z., który niedawno powrócił  
z niewoli bolszewickiej. (8)

## Nowy napad „Orgeschu“

KATOWICE 18 (PAT) Dziś w nocy o godz. 11 30 osławiona komisja mordercza „Orgeschu“ urządziła śmiały wypad do Szopienic na pograniczu polskim w celu zamordowania majora Pańczaka kierownika oddziału politycznego Naczelnej Rady Ludowej. Major Pańczak wracał o tej porze z dworca kolejowego do swego mieszkania, gdy został napadnięty przez przejeżdżających samochodem bandytów, którzy dali do niego kilka strzałów. Na szczęście żaden strzał nie ugodził majora Pańczaka. W tej samej chwili znajdujący się w pobliżu posterunek straży gminnej wezwał jadących samochodem do zatrzymania się. Kiedy jednak jadący rozkazu nie usłuchali zaczął strzelać do samochodu i zmusił go wskutek uszkodzenia do zatrzymania się. 4 bandytów zdołało zbiec, jeden postrzelony w nogę został zatrzymany. Jest nim Niemiec niejaki Grekka z Zabrze, który miał rodajnym czynnikiem polskim i koalicyjnym był znany jako niebezpieczny członek komisji morderczej. Wśród bandytów dwóch było ubranych

w mundury policji górnośląskiej. Samochód skónfiskowano. Napad wywołał wśród ludności ogromne wzburzenie. (4)

KATOWICE, 18 (PAT) W uzupełnieniu wiadomości o zamachu morderczym, dokonanym przez członków „komisji morderczej“ na majora Pańczaka, szefa biura policji naczelnej rady ludowej, donoszą:

W ręce polskie dostały się akta, z których władze dowiadują się, że komisja ta znajduje się we Wrocławiu i że stamtąd dawane były rozkazy. Ta sama komisja jest sprawcą morderstw dokonanych na dr. Stęczyńskim i niektórych pracownikach biura informacyjnego władz koalicyjnych.

Przewodniczącym tych band we Wrocławiu jest Gabit, którego telegram do Sokola dostał się w ręce Polskie. Treść tej depeszy jest następująca „Proszę natychmiast wysłać do Wrocławia list z zawiadomieniem o stanie rzeczy i miejscu spotkania.“ (10)

### Wydatki na Sejm.

(wp) Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej poseł Pączek referował preliminarz budżetowy sejmiku ustawodawczego. Według preliminarza tego dochody przewidywane są w sumie 695.000 marek. Suma wydatków na 493.270.095 marek. Referent uważa, że siły kancelaryjne sejmiku są nieliczne i źle wyposażone. Zwraca uwagę, że konieczną jest rzeczą ulepszenie stanu biblioteki sejmiku. Następnie proponuje podnieść płace urzędnikom sejmiku o 2 miliony marek, dodatek za czas trwania sesji o 4.420.000 marek; na unundurowanie woznych 1.280.009 mk. na powiększenie biblioteki o 2.500.000 mk. Po dyskusji przyjęto propozycję referenta. Obecny przedstawiciel ministerstwa skarbu wyraża również swą zgodę. Przyjęto również rezolucję referenta w sprawie należącego rozkasyfikowania urzędników sejmiku i ewentualnie powiększenia ich liczby. Przyjęto też rezolucję, według której wszystkie instytucje rządowe obowiązane są nadsyłać swe wydawnictwa i druki oraz umowy o charakterze międzynarodowym, chociażby nie były drukowane. Wreszcie przyjęto rezolucję posła Woznickiego, domagającą się, aby kredyt przyznany na budowę gmachu senatu 10 milionów marek przeznaczono na rozszerzenie gmachu sejmiku dla senatu. (8)

### Obchody komisji w czasie obrad sejmowych

(wp) Pod koniec dyskusji w komisji poseł Diamand wniósł protest przeciwko posie

dzeniom komisji skarbowo-budżetowej, prowadzonym podczas obrad plenarnych. Przewodniczący oświadczył, że zwróci się w tej sprawie do konwentu senatorów. (8)

### Nowe miary metryczne.

(wp) Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej postanowiono oddać na sejm projekt o wprowadzeniu miar metrycznych. Przymus ich używania dla handlu detalicznego będzie obowiązywał od 1 stycznia 1923 roku, dla handlu hurtowego od 1 | 1 1924 r. (8)

### Nasza dyplomacja w Rosji.

(wp) Na dzisiejszym czwartkowym posiedzeniu Rady ministrów w dalszym ciągu rozpatrywana będzie sprawa stosunków polsko-rosyjskich łącznie ze sprawą organizacji naszych placówek dyplomatycznych i konsularnych w Rosji. Z tej racji w posiedzeniu weźmie udział charge d'affaires w Moskwie, p. Stefański.

### Wyznania akatolickie w Polsce

(wp) Na ziemiach Polski istnieją następujące kościoły, bądź związki religijne o charakterze akatolickim:

Są to w pierwszym rzędzie kościoły ewangelicko-augsburski, ewangelicko-reformowany i unijny (połączenie organizacyjne, nie dogmatyczne kościoła luterńskiego z reformowanym. Gros wyznawców tego kościoła przypada na b. dzielnicę pruską).

## DZIEDZICZNE OBCIĄZENIE.

Ciekawe światło na ciemne drogi, które ni chadza myśl polityczna polska rzuca sprawa państwowego monopolu tytoniowego.

Postanowiono krótko i węzłowo bez zbędnych gadań i jęków, odebrać przymusowo właścicielom fabryk tytoniowych ich mienie, ich warsztaty pracy, sposób zarobkowania...

Nie to że konstytucja gwarantuje każdemu obywatelowi swobodę pracy i bezpieczeństwa mienia, nie to, że tego rodzaju ekspropriacje stoją w rażącej sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości i etyki — na to cudze dobro jest amator w postaci państwa; zatem do dzieła, utartą już drogą i uświęconym zwyczajem przez niemieckich raubritterów i ludowych suwerenów wywłaszczyć, zarekwirować, zrekwestrować — jednym słowem — wziąć siłą, zabrać i zrujnować nieraz dorobek całego życia człowiekowi — który tem tylko zawinił, że pracuje w przemyśle i że się urodził w Polsce.

Zdawało by się że czas w tego rodzaju socjalnych eksperymentów, a la z krwawymi śladami, że epoka etatyzowania i gwałcenia „z woli ludu“ wszystkiego co słabsze — minęła już bezpowrotnie.

Zdawało by się, że takie ustawy jak ochrona lokatorów, jak ustawa hipoteczna, skutkiem to których nieraz trud i krwawy znoj całego życia poszedł na marne i ci co chcieli sobie zapewnić kawałek chleba na starość — zdychają teraz spokojnie pod płotem w błogim poczuciu, że Polska jest wolną i niepodległą, powtarzamy, zdawało się, że nie tylko tego rodzaju ustawy ale nawet podobne projekty nie powinny ujrzyć światła dziennego.

Gdzie tam! (7)

Znowu znajduje się głowa ministerjalna, która uważa że co obywatel Polski długoletnią pracą zarobił, to ma mu prawo zabrać, każdy k. und k. minister, dla przypodobania się tłumom i wbrew wyraźnym prawnym gwarancjom konstytucji.

Konstytucja! — ileż ironji mieści to słowo, ileż gorzkich uwag, ciśnie się mimowoli na usta!

Dnia 17 marca b. r. upłynął termin uzgodnienia wszystkich ustaw z tą polską księgą wolności z wielkim aktem „magna charta libertatum“!

Uzgodnionoż choć jedną ustawę? Nigdy w świecie; znaleziono prostszy i wymagający mniej myślenia środek; zawieszono konstytucję na rok, jeszcze na rok, aby po roku powtórzyć to samo doświadczenie da capo. . .

Po tej śliskiej drodze socjalnego zacieraania granicy między cudzem i swoim dalej kroczyć niewolno, niewolno swobód i praw obywatelskich nurzać w błocie biurokratycznych pomysłów, bo nawet cel zdobycia funduszy dla państwa nie uswiąca bezprawia, — analogiczne cele mają przecież i ci, których Państwo sadza do kryminału.

Na zakończenie, jeszcze zwracamy uwagę, iż o ile by uszło w ciężkim czasie poporodowym i przy tego rodzaju żołnierskiej akuszerce III zjazdu jak Moraczewski, o tyle występowanie z tego rodzaju projektami dzisiaj przy pierwszorzędnym siłach finansowych dowodzi jedynie rozwodnienia sosem socjalnym mózgu i dziedzicznego biurokratyczno-francowatego obciążenia.

Etatyczna działalność naszych urzędów państwowych tylko w jednym kierunku mogła by liczyć na dozoną wdzięczność społeczeństwa, mianowicie przy upaństwowieniu poronionych projektów.

Wtedy tego rodzaju pomysły monopolowe

— jak tytoniowy oglądały by światła dzienne i znalazłyby w urzędowej Instytucji poczesne miejsce, kompromitowały by tak fatalnie władz — to dzisiaj, niestety, ma miejsce. A. S. (2)

## Niemcy o Polsce i Gdańsku

(o) „Danziger Volksblatt“ w artykule p. t.: „Przyszłość Gdańska i Polski“ w ten mniej więcej sposób wyraża swoje poglądy na dany temat:

Oddzielenie Gdańska od Niemiec skutkiem traktatu wersalskiego i włączenie Gdańska w obszar gospodarczy Polski, nadały W. miastu znaczenie, które nie będzie ustępować znaczeniu Hamburga i Antwerpii. Już raz zajął Gdańsk w historii stanowisko, które się da porównać do obecnego, a to podczas tych 300 lat, podczas których rada Gdańska uznana (1453) polskie zwierzchnictwo nad sobą. Wtedy to Gdańsk był jedynym portem przywozowym i wywozowym swego ogromnego „hinterlandu“ zaś pod koniec 17 wieku liczył 580,000 mieszkańców, tj. więcej niż Warszawa i czterokrotnie tyle, co ówczesny Berlin.

Ze Gdańsk podczas swej przynależności do Prus nie mógł zatrzymać tego znaczenia spadał coraz więcej do czwartorzędnego portu i podbijany był przez takie porty jak Lubek i Królewiec lub Szczecin, znajduje to swoje wytłumaczenie nie w politycznych stosunkach, lecz w macoszem traktowaniu rządu pruskiego, lecz w oddzieleniu od Polski, skutkiem czego mały teren Prus Zachodnich, na jaki był odtąd Gdańsk skazany, nie mógł mu wystarczyć.

Całe życie gospodarcze Gdańska opiera się na jego właściwości, iż Gdańsk jest naturalnym portem całego obszaru nadwiślańskiego, tudzież punktem początkowym i końcowym tej olbrzymiej linii, ruchu, która ciągnie się od Gdańska w kierunku południowym aż do morza Czarnego. Te obydwa punkty są podstawą Gdańskiego życia gospodarczego. Skutkiem tego nowe stosunki graniczne uprawniają do nowych największych nadziei tak co do wywozu i przywozu gdańskiego, polskiego jak i ruchu tranzytowego.

Jako artykuły wywozowe dla Polski przychodzi pod uwagę surowce jak bawełna, wełna, żelazo, cynki i miedź, tudzież nawozy sztuczne, chemikalia, farby i maszyny wszelkiego rodzaju, podczas gdy co do artykułów wywozowych wchodzi w grę kartofle, zboże, spirytus i drzewo. Dla rynku tranzytowego odgrywają rolę prócz Węgier i Rumunii także obszary obecnie zniszczone kulturalnie przez gospodarkę bolszewicką, jak obszary czarnomorskie, Ukraina, część Białorusi, jeinem słowem kraj o ol-

brzymiej rozciągłości.

Znaczenie tranzytowe Gdańska w tym względzie jest tem potężniejsze, że rozyjskie linie kolejowe zostały przez gospodarke sowiecką zupełnie zniszczone i obszary te muszą szukać ujścia przy pomocy lepiej rządzonej sieci kolejowej polskiej. Przez polskie koleje przebiega waga Gdańska nad innymi portami północno-bałtyckiego jest zagwarantowana.

Do tego musi się Gdańsk gospodarczo i przemysłowo dostosować i im prędzej to uczyni, tem lepiej będzie dla niego. Polityczne i narodowe względy muszą ustąpić na drugi plan, a podniesienie przemysłu, handlu i ruchu musi odgrywać rolę naczelną, gdyż tylko wtedy można rozwiązać palący problem socjalny Gdańska.

Na odbytem onegdaj w Gdańsku, zwołanym przez Niemiecką Partię Gospodarczą celem zaprotestowania przeciw orzeczeniu gen. Hackinga w sprawie wyładowywania amunicji polskiej jak również przeciw wspólności cłowej z Polską wygłosił znamienne przemówienie członek tej partii senator Jewelowski, które wbrew intencjom było stanowczym zaprzeczeniem zarzutów gdańskich. Dzięki umowie gospodarczej z Polską — mówił senator Jewelowski — zapewnione jest przynajmniej życie gospodarcze Gdańska.

Gdańsk, pozbawiony środków i kapitałów liczył zwyż 9,000 bezrobotnych. Później jednak zakłady państwowe pracowały niemal wyłącznie dla Polski, z której płynęło co tydzień na same płace robotnicze 10 milj. mk. niem. W razie wojny gospodarczej z Polską zakłady te musiałyby być zamknięte, liczba bezrobotnych wynosiłaby 15,000. podczas gdy obecnie jest ich tylko 2,800, (z których tylko 800 pobiera zasiłek) i to jedynie przez ścisko, gdyż z uwagi, że ostatnio założono tu zwyż 100 Tow. akcyjnych, również oni znajdują wkrótce zajęcie.

Gdańsk ma tedy wszelki interes w tem, by bronią swych zdobyczy, wynikających z umowy polsko-gdańskiej, pod groźbą straszliwego bezrobocia. W dalszym ciągu swego przemówienia skazał senator Jewelowski na fakt, że obecna drożyzna w Gdańsku pozostaje jedynie w pozornym związku z umową polsko-gdańską i jest odbiciem stosunków niemieckich (marka niemiecka) cnotę nie osiągnęła jeszcze poziomu niemieckiego. (7)

## Polska i Gdańsk

Dyskusja w Lidze Narodów

GENEWA 17 (PAT) We środę na popołudniowym posiedzeniu publicznym Rady Ligi Adatci przedstawił raport o wyniku rokowań bezpośrednich, polsko-gdańskich.

W sprawie prowadzenia gdańskich spraw zagranicznych przez Polskę sprawozdawca oznajmił, że wynikiem rokowań bezpośrednich jest 1) Gdańsk uznaje prawo inicjatywy rządu polskiego we wszystkich sprawach zagranicznych wolnego miasta 2) Zgodnie z poglądem Polski popartem przez gen. Hackinga uchyla się żądanie Gdańska zobowiązania rządu polskiego do udzielenia Gdańskowi w określonym czasie motywów swych decyzji, dotyczących gdańskich spraw zagranicznych. 3) Gdańsk akceptuje stanowisko Polski, że rząd polski nie ma obowiązku udzielenia gdańskowi wyjaśnień w sprawie polskiej polityki zagranicznej. Wnioski raportu Rada przyjęła. (12)

## O granice z Litwą

GENEWA 17 (PAT) We środę na publicznej sesji rady Ligi Frymans odczytał raport w sprawie wczorajszych pertraktacji z delegatami polskim i litewskim dotyczących strefy neutralnej a zalecający co następuje: 1) Ustanowienie prowizorycznej linii demarkacyjnej przecinając strefę dla administracji cywilnej i sądowej oraz wysłanie przez Ligę komisji mającej zaprojektować wytyczenie takiej linii. 2) Zwrócenie się do obu rządów z propozycją wzajemnego uchylenia w drodze łaski sankcji osób oskarżonych o przestępstwa polityczne. Delegat litewski ponawiając skargi na gen. Żeligowskiego, oświadczył się stanowczo przeciw podziałowi strefy, twierdząc, że położenie ludności w strefie nie jest gorsze niż w pogranicznym pasie Litwy Kowieńskiej. Następnie oświadczył, że wydalenie Litwinów z Wilna było bezprawiem, natomiast więźniowie polscy byli skazani za zbrodniczy stan przeciwko suwerenności państwa polskiego.

Prof. Askenazy ponownie zażądał uwolnienia Polaków z więzień kowieńskich oraz

zaznaczył, że w lipcu 19 r., gdy wojska niemieckie znajdowały się jeszcze na Litwie Kowieńskiej nastąpiło aresztowanie Polaków, a zatem rząd litewski niema prawa ścigać ich legalnie za zbrodnię przeciwko suwerenności państwa litewskiego. Po replice delegata litewskiego Balfour w dobitnych słowach zaz-

naczył, że delegat litewski przez porównanie położenia ludności w strefie neutralnej do położenia ludności w pogranicznym pasie litewskim dał najgorsze świadectwo administracji rządu litewskiego. Rada przyjęła raport jedno myślnie. (12)

## Dalszy program działania

WARSZAWA 19:5 (tel. wł.) Pan T. donosi z Genui do „Rzeczypospolitej” co następuje: Przyjęty przez Podkomisję Polityczną protokół w sprawie konferencji w Hadze brzmi:

1) Mocarstwa podpisane zgodne są w ustanowieniu Komisji, któraby miała za zadanie uzgodnić różnice zdań istniejące jeszcze między Rządem Sowieńców a innymi rządami. Komisja ta zetknie się z Komisją Rosyjską, mającą takie same zadanie.

2) 20 czerwca ogłoszą Mocarstwa Sprzymierzone nazwiska swoich przedstawicieli w Komisji Haskiej. Rząd rosyjski ogłosi równocześnie nazwiska swoich przedstawicieli.

3) Komisje w Hadze mają się zająć wszystkimi problemami, a w szczególności długami, prywatną własnością, kredytami.

4) Obie Komisje będą się starały dojść do porozumienia w sprawach wymienionych w punkcie 3-im.

5) Wzajemne zaufanie między Rządem Sowieńców a Państwami Sprzymierzonymi będzie osiągnięte w ten sposób, że Rząd Sowieńców i Państwa Sprzymierzone zobowiązują się wzajemnie nie atakować się i zaprzestać propagandy na czas obrad w Hadze. Podstawą porozumienia ma być status quo. Zobowiązanie powstrzymania się od wzajemnych ataków zostało ustalone na czas aż do upływu 4 miesięcy po ukończeniu obrad Komisji.

Rządy zobowiązują się nie mieszać w żaden sposób w wewnętrzne sprawy innych krajów, oraz nie popierać żadnymi zarządzeniami albo innymi środkami politycznymi organizacji w innych krajach.

### Min. Skirmunt w podkomisji politycznej.

GENUA 17 (PAT) Zabierając głos na dzisiejszym posiedzeniu w podkomisji politycznej min. Skirmunt zaznaczył, że Polska, posiadając traktat ryski ma dokument, który bardziej gwarantuje pokój z Rosją, aniżeli proponowany pakt o nieatakowaniu. Polska wierzy tendencjom pokojowym przyłączając się o ogólnego paktu o nieatakowaniu, składa jednak następujące zastrzeżenie: „Traktat ryski podpisany w dniu 18 marca 1921 r. ostatecznie uregulował pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą. Między in. również kwestje terytorjalne oraz kwestje, dotyczące wzajemnej niemiętności. Wypływające stąd dla stron zobowiązania nie są ograniczone jakimkolwiek terminem. Jednakowoż nie chcąc odłączenia od innych państw przy tym fakcie kolektywnym, zmerającym do konsolidacji pokoju i do przywrócenia zaufania wza-

jemnego, mogącym przyczynić się do podniesienia ekonomicznego Europy, w imieniu Polski min. Skirmunt deklaruje o przyłączeniu się do tego kroku mocarstw z tem zrozumiałem samo przez się zastrzeżeniem, że to przyłączenie nie oznaczało żadnej zmiany zobowiązań przyjętych przez strony, które podpisały traktat w Rydze. Na wniosek Schanzer deklaracja ta została wprowadzona do protokołu posiedzenia. Wobec niepewności, wynikających w pojęciu Lloyd'a George'a w sprawie różnicy pomiędzy traktatem ryskim a protokółem ryskim, zapytał Lloyd George Skirmunta czy Polska uważa się za związaną traktatem ryskim? Po potwierdzającej odpowiedzi Skirmunta Lloyd George oświadczył: „To jest niesłychanie ważna deklaracja, bowiem precyzyjnie ona pokazuje zobowiązania Polski. (5)

GENUA, 17 (PAT) O przebiegu wczorajszego popołudniowego posiedzenia pięciu mocarstw zapraszających otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły. Przy omawianiu sprawy zakończenia konferencji i ustalenia formalności, dotyczących oficjalnej strony zamknięcia konferencji, zabrał głos Barthou. Nalegał on na to aby końcowe posiedzenie odbyło się w czwartek. Żądanie swe Barthou motywował tem, że odpowiedź rosyjska nie może wpłynąć na zmianę powziętych uchwał, albowiem w razie jakichkolwiek zmian nie mógłby on zalecić swemu rządowi do przyjęcia. Schanzer bronił moźności opóźnienia posiedzenia plenarnego do soboty lub poniedziałku, twierdząc, że nie może na spraw konferencji zakończyć w ciągu 24 godzin. Lloyd George był zdania, że nie należy zbyt nalegać na przyśpieszenie zakończenia obrad konferencji, aby dać Rosji możliwość udzielenia odpowiedzi w kwestji dla niej żywotnej. Ostatecznej decyzji w sprawie terminu odbycia plenarnego posiedzenia konferencji nie powzięto. W sprawie ustalenia formalności aktu zamknięcia konferencji przekazano komisji prawniczej, gdyż istnieje wiele rzeczy do wyjaśnienia. Wobec tego, że na plenarnem posiedzeniu ustalony będzie tekst umowy z Rosją w sprawie zebrań się komisji rzeczoznawców w Hadze w związku z tem Barthou zaproponował, aby wezwano delegację niemiecką do przybycia na posiedzenie o pół godziny później po innych delegacjach, tak aby w międzyczasie można załatwić sprawę rosyjską. Schanzer uznał, że to zraniliby zbyt godność Niemców. Ostatecznych decyzji nie powzięto. (8)

## Z Sejmu

Początek rozprawy tytoniowej.

WARSZAWA. 18 (PAT) Przed porządkiem dziennym poseł Rajca, powołując się na uchwaloną ustawę o służbie cywilnej i na rezolucję sejmową, wzywającą rząd do wniesienia projektu pragmatyki służbowej także dla pracowników kolei, telegrafu i telegramów, zaznaczył, że rząd dotychczas tego nie uczynił. Marszałek oświadczył, że przypomni rządowi poczem izba przystąpiła do ratyfikowania konwencji o zneutralizowaniu wysp Alandzkich.

Ustawę przyjęto jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Także przyjęto według referatu posła Bałgierskiego nowelę do ustawy z dnia 11 maja r.b. w sprawie uchwały ograniczeń prywatnych spadków w województwach wchodzących i przystąpiono do monopoli tytoniowej.

Poseł Kędziński wykazuje, że deficyt wynosi 226 miliardów marek. Obowiązkiem zatem rządu, sejmowi i społeczeństwu jest podnieść dochody, przyczem należy obciążyć podatnikami takie artykuły, które nie są potrzebne do życia, takim są tytoń i spirytus.

Minister Michalski stwierdza, że tytoń jest idealnym przedmiotem opodatkowania, gdyż jest to artykuł zbędny w życiu, a wielce

szkodliwy dla zdrowia, po drugie monopol jest idealną formą opodatkowania.

Wprowadzenie w państwie jednolitej produkcji i sprzedaży wyrobów tytoniowych stanie się kopalnią złota dla państwa.

Kiedy następny mówca ks. Adamski wszedł na mównicę lewica powitała go sztyrcem okrzykami na czołwiec ze swej strony reagowała. Przewodniczący zarządził 5-minutową pauzę.

Po przerwie ks. Adamski wytyka sprawoźdawcy, że jego sprawozdania a zwłaszcza w części statystycznej, jest niedokładne i pozbawione głębszej wartości naukowej. Referent mówi raczej o monopolu takim, by on mógł być, a nie o tym, jaki istnieje. Powołując się na monopol austriacki, który w wojnie kompletnie zbankrutował, uważać należy za zły przykład. Argumenty w obronie monopolu nie są przekonujące. Związki rolnicze uchwaliły rezolucję przeciw monopolowi. W Małopolsce monopol nie zaspokoił potrzeb.

Różnica zysku między monopolem a akcyzą wynosi 20 proc. na korzyść monopolu ale jest to zysk illuzoryczny, gdyż monopol operuje kapitałem skarbowym od którego nie płaci się procentu. Dalej wytyka mówca nieład w fabrykach, nieporządek i złe prowadzenie ksiąg, wreszcie że dyrekcja posługuje się pośrednikami o wątpliwej kwalifikacji.

Mówca czyni dalej zarzut rządowi, że trudna powstawanie i rozszerzanie fabryk i czyni ministra skarbu, ażeby usunął z dykcji monopolu urzędników, którzy tendencyjnie pracują dla jednej idei i szkodzą państwu. Prezes najwyższej izby kontroli państwa Zarnowski oświadcza, że izba nie może jeszcze przedstawić sejmowi określonego wniosku. Rewizja rachunków kasowości jest jeszcze prowadzoną. Wykryto uchybienia, braki i przekroczenia przepisów. Ostatecznie jednak rewizja będzie podana do wiadomości sejmowi.

Po przerwie poseł Dimand oświadczył, że sprawę monopolu rozpatrywać należy z punktu widzenia interesu państwowego i interesu konsumentów.

Mówca życzy ministrowi Michalskiemu zwycięstwa.

Wcie minister skarbu Mikulecki oświadcza że jeden zwrot w przemówieniu ks. Adamskiego zmusza go do zabrania głosu. W porozumieniu z ministrem skarbu musi odepierać zarzut ks. Adamskiego, że urzędnicy monopolu tytoniowego i niektórzy urzędnicy ministerstwa skarbu działają na szkodę skarbu. „Te słowa nie poparte dowodami są w najwyższym stopniu ubliżające i oszczerze. Przy tych słowach powstaje wielka wrzawa na prawicy. Lewica bije brawa. Powstaje hałas. Wice-marszałek Moraczewski oświadcza, że wyraz „oszczerzy” jest nieparlamentarny i nie może pozwolić aby członek rządu użył wyrażenia nieparlamentarnego o posłach (i dlatego przywołuje mówcę do porządku. Wrzawa jednak nie ustaje.

Posłowie prawicy opuszczają salę obrad. Przewodniczący przerywa posiedzenie.

Wreszcie po 5 minutach wice-marszałek Osiecki oświadcza, że zamyka dzisiejsze posiedzenie, zaznaczając następną na jutro o godz. 11 przed południem.

### Nowy minister rolnictwa.

(kt) We czwartek przybył do Warszawy p. Adolf Buiński, prezes kółek rolniczych w Poznaniu, któremu p. prezydent ministrów zaproponował objęcie teki ministerstwa rolnictwa i dóbr państwa. P. Adolf Buiński jest dobrze znany łódzianom jako pierwszy starosta łódzki po wypędzeniu Niemców. Energia swa i ładem, który w krótkim czasie zgromadził w powiecie zaskarbił sobie sympatję ludności. Jednak zawdzięczając swoim przeciwnikom z partji skrajnych był zmuszony opuścić swoje stanowisko i przenieść się do Wielkopolski.

### Zażydzenie naszej dyplomacji

(wp) Dowiadujemy się, że handlowy charakter d'affaires przy poselstwie polskim w Paryżu p. Adam Benis, syn Artura z Krakowa, otrzymał nominację na drugiego sekretarza poselstwa paryskiego.

Referenta M.S.Z. p. Tadeusza Gwiazdkowskiego (brata Stefana Grossterna z „Kurj. Polsk.”) mianowano stałym sekretarzem delegacji polskiej przy Lidze Narodów.

Widocznie nasze sfery kierownicze są zdania, że do obrony polskich interesów w Lidze Narodów, której zależność od wpływów żydowskich jest chyba dość znana, nie wystarczy jeden izraelita p. Askenazy, i że konieczny jest drugi do kompletu.

### Stan pogody

Według danych państwowego instytutu meteorologicznego.)

W dniu wczorajszym pogoda w środkowej części Europy odznaczała się dużą siłownością do burz. W Polsce notowano burze w południowej części kraju (Kraków i Tarnów) w godzinach około południowych przelotne zaś deszcze i w innych miejscowościach (Warszawa) Temperatura najwyższa wczoraj w Warszawie wynosiła 23, najniższa 12 stopni. Prognoza przeważnie pochmurno ze skłonnością do burz i miejscowych opadów wiatru zmienne.

**NA MARGNESIE.****Sz yciela oświaty czyli niewin nie posądzeni**

złych ludzi jest wielu na świecie o tem chyba wszyscy wiedzą. Ale trzeba jakieś szczególnej złośliwości, żeby takie niewinne istoty jak te o których poniżej powiem, posądzać o brzydkie rzeczy. Dwoje dzieci którym droga jest oświata i które chociaż przez kratę więzienną chcą uczyć innych, polskich liter, posądzać o jakieś karygodne czyny. (Nie, to jest horrendum! To mogą zrobić tylko takie „ordynarne chłopy jak ta polska policja.

A o coż tu chodzi?

Kilka dni temu mieszkańcy okolicznych domów koło Pawiaka w Warszawie, zawiadomili policję, że w domu znajdującym się vis a vis Pawiaka codziennie w jednym z okien pokazuje się wielkie litery, za pomocą których, widocznie mieszkańcy danego lokalu podają jakieś wiadomości więźniom. Policja, że w niej znajdują się sędziowie bardzo chytry, nie użyła takiego sposobu jakimby się posługiwał pierwszy lepszy ignorant, nie fachowiec tj. nie przekonana się wprzód co telegrafują Pawiakowi, a udała się wprost do wskazanego mieszkania na rewizję.

Przypuszczalnie odbyła się tam następująca scena.

Dzwonek. Otwierają się drzwi i widzi mały żydowski „bachor“ policję, więc krzyczy:

— „Tate, tate a połycja kimnt“. Za drzwiami pokoju natychmiast słychać szmer. Przyciszone głosy „Sztek in die dziurke“ lub „Ins fajer“ wreszcie ukazują się w drzwiach patriarchy rodu. Kłania się nisko pierwszemu z brzegu policjantowi i mówi.

**Zyd.** Moje uszanowanie dla pana komisarza. Pan komisarz pewnie potrzebował się pomylić i chciał iść o piętro wyżej do tego paskudnego chama co tam wyżej mieszka.

**Policjant** Niech kupiec nie zawraca głowy. Coście tam pokazywali za litery tym z Pawiaka.

Pod żydem w pierwszej chwili zatrząsły się nogi lecz wkrótce się zorientował że policja nie wie co on telegrafował.

**Zyd.** „Jakie litery, co ze litery. Ja nie wiem, Może moje dziecko, bo ja nie znam żadne litery. Moje dziecko jest w uniwersytecie więc ono się uczy litery.

W rezultacie policja robi rewizję a znajduje gdzieś pod „betami“ kilkadziesiąt wielkich

rawie pół metrowych liter.

**Policjant** Aha, mamy cie ptaszku widzisz te twoje litery.

**Zyd** „Panie naczelniku pan potrzebuje się śmiać ze mnie. Te nie są moje litery, a moich małych dzieci“.

Policja każe zawezwać dzieci. Staje 19-letnia żydowka w biało-amarantowej czapeczce na głowie, z gatunku tych co to występują w „Bolszewikach“ Sieroszewskiego, oraz szesnastoletni drab, który ma szesnaście lat, ale dla wojska.

**Zyd** ojciec (nie dopuszczając do głosu policjanta) Ny Srul i Małka czem wyście się bawili. Tu pan naczelnik robi „gwałt“ o te wasze zabawki. Powiedźcie jakżeście to uczyli czy tać przechodniów.

**Małka.** Co jest. Co za interes. Co to, najście mieszkania. To jest naruszenie konstytucji. Ja jestem studentka, ja potrzebuje znać prawo. Ja zaraz poskarże się posłowi Grünbaumowi. Ja znam sekretarza ministerstwa Z. Ja mam osobiste stosunki z pułkownikiem D. Ja nawet w samym Belwederze mam stosunki.

**Policjant** (bardzo przestraszony) Przepraszam bardzo, to pewnie pomyłka. A co państwo robili z temi literami.

**Małka** Ja szerzę oświatę. Uczyłam więc głów czytać.

W rezultacie policja przeprosza za niewinne posadzenie i wycofuje się z mieszkania.

Po ich odejściu mówi ojciec do córki, Ny Małke. Teraz trzeba być ostrożniejszą. Bo jeśli by oni przeczytali co ty piszesz do tych komunistów z przeciwka, to ten cały interes mógłby się gorzej skończyć.

W pismach ukazała się wiadomość, że jak stwierdziła policja dzieci pisały do więźniów „Dzień dobry“ „Dobra noc“ (7)

Gniew.

**ZE SWIATA.****ZAPADAJĄCE SIĘ MIASTO.**

(§) (1) Miastem, które zapada się powoli, jest Seranton w Pensylwanji, środowisko zagłębia węglowego, dostarczające przede wszystkim doskonałego antracytu. Miasto to, które liczy 187,000 mieszkańców, wedle doniesień pism amerykańskich, zwalna grzęźnie w ziemię.

W ostatnich czasach zapadło się wiele domów, a pod gruzami ich zginęła znaczna ilość ludzi. Obecnie grozi zawaleniem 300 do-

DR. HIRSCHFELD

(5)

**SZTUCZNE ODMŁODZENIE.****Sztuczne przemienianie płci.**

(Odkrycia prof. Steinacha i ich znaczenie).

Podobnie dzieje się z przemianą duchowych właściwości: „maskulinizowane samice okazują wybitny męski popęd płciowy; odróżniają one natychmiast samice nieparzące się od parzącej się. Skoro spotkają tą ostatnią, napastują ją nieustannie i zalecają się namietnie. W stosunku do normalnych samców zachowują się na sposób męski“. System nerwowy zatem u zmaskulinizowanej samicy jest „zerotyzowany w kierunku męskim“.

Te nadzwyczajne rezultaty sztucznej przemiany płci zapomocą zaszczepienia odpowiednich gruczołów płciowych sprawdzali następnie i inni uczeni i wszyscy doszli do analogicznych wyników. Tak np. duński badacz Knud Sand powtórzył z pomyślnym skutkiem eksperymenty Steinacha, przedewszystkiem zaś ujął znany dorpaccki fizjolog prof. Aleksander Lipschütz w obszernym dziele pt. „Gruczoł płciowy (dojrzałości) i jego wpływ“ (Berno 1919) w sposób zasadniczy wszystkie metody badań na tem polu i ich wyniki.

Wspomniemy tu o jednej jeszcze próbie, którą zrobił prof. Brandes, dyrektor ogrodu zoologicznego w Dreźnie i docent aka-

demji weterynaryjnej tamże, ponieważ dokonano jej na ssawcach wyższego gatunku, mianowicie na danielach. Piszę on o tem co następuje: „Zaszczepiliśmy jądra daniela (samca) samicy, wyjąwszy jej poprzednio jajniki i zaszczepiwszy je następnie samcowi. Oba zwierzęta były oczywiście jeszcze zupełnie młode. Obecnie, okozuje się już u obu odmiana.“

U samicy poczyna się pokazywać wyraz na nasada rogów, jakoteż — właściwe zresztą tylko samcowi — jabłko adamowe. Naodwrot, dawny samiec niema ani śladu nasady rogowej ani też jabłka adamowego. Powstały u niego zato już gruczoły mleczne, które u samicy wykształcają się dopiero wtedy, gdy ma młode.“

Biorąc pod uwagę wyniki swoich eksperymentów, przypuszcza Steinach, że cały organizm można uważać początkowo za płciowo obojętny (indyferentyczny); Dopiero wtedy, gdy poczyna się różniczkować gruczoł płciowy, rozstrzyga on o rodzaju zarodka (embrjo). Jeśli w obojętnym dotychczas płciowo embrjonie rozwinię się męski gruczoł dojrzałości, powstaje osobnik męski. Gdy zaś rozwinię się gruczoł żeński, powstaje osobnik żeński. Jeśli różniczkowanie nie nie odbędzie się wyraźnie, gdyż istnieją obok siebie i działają męskie i żeńskie komórki dojrzałości, powstają wtedy pośrednie stopnie seksualne, hermafrodyty w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Wytwarzanie podobnych dwurodzajowych stworów u zwierząt musiało leżeć w

zakresie badań Steinacha. Przeprowadził on też swoje badania również i w tym kierunku.

W tym celu zaszczepił młodziutkiej śwince morskiej (samcowa) „uczyniwszy ją uprzednio zapomocą kastracji niejako neutralną płciowo, równocześnie jądra i jajniki. Pozwolił więc niejako obu gruczołom płciowym walczyć o swą egzystencję w jednakiich warunkach. I rzeczywiście, oba gruczoły przyjęły się i zagoiły, przekształcając się w potężnie rozrosłe gruczoły dojrzałości, które od działały w obu kierunkach płciowych.

W ten sposób powstają dwurodzajowe twory fizyczne. „Nie tylko jednak znamiona fizyczne“ — pisze Steinach — „lecz również i psychiczne cechy płciowe ulegają wpływowi dwoistego rodzaju. Zależnie od silniejszego rozrostu jednego lub drugiego gruczołu, można stwierdzić pod mikroskopem, następują po sobie okresy wyraźnego męskiego albo też żeńskiego popędu seksualnego.“

Wskutek tych doświadczeń zyskała fizjologja nowy fakt, że centralny układ nerwowy reaguje tak silnie na wahania w przy-  
pływie hormony seksualnej (wewnętrznej wydzieliny gruczołów płciowych), że często, zależnie od ilości danej wydzieliny, może być zerotyzowany raz w kierunku męskim, to znów w żeńskim. W ten sposób wyjaśnia się również powstawanie i istota znanego lekarzom zjawiska seksualnego: „psychicznego hermafrodytyzmu“

d. c. n.

**TRAGICZNA ŚMIERĆ KRÓLA TOREADORÓW**

(§) Sławny toreador hiszpański, zwany powszechnie królem toreadorów, Granero, padł w czasie walki byków w Madrycie ofiarą swego zawodu.

Oto gdy walka na arenie dosięgła najwyższego napięcia, groźny zwierz uderzeniem rogu rozdarł toreadorowi gardło i przedziurawił czaszkę. Skutkiem natychmiastowej śmierci bohatera areny, walkę musiano przerwać.

Granero w młodzieńczych latach poświęcał się z zamiłowaniem twórczości muzycznej; przed trzema laty porzucił swe studia kompozytorskie i w krótkim przeciągu czasu zajął pierwsze miejsce wśród toreadorów hiszpańskich. Był on bożyszczem tłumów, zarabiał ogromne sumy, biorąc po ośm tysięcy pesetów za jedną walkę. W roku ubiegłym brał czynny udział w stu walkach byków w Hiszpanji. (2)

**AUTOBUSEM PRZEZ SAHARĘ.**

§ Wielbłąd, jedyny dotychczasowy okręt pustyni, dostanie w tych dniach groźnego konkurenta w postaci samochodu. Francuskie przedsiębiorstwo postanowiło Tuggurt, krańcową stację kolejową w Algierze połączyć linią autobusową z miastem Burrem nad Nigrem. Droga ta wynosi 2900 km. i wiedzie przez najgorętsze okolice pustyni, gdzie potrzebne byłoby stacje napełnień benzyny, która w tych warunkach ulatnia się. Przeszkody te usuięto, wyposażając samochody w 600 litrowy rezerwoar, dostatecznie chroniony przed rozgrzaną atmosferą pustynną oraz do-  
brze wypróbowane silne silniki spalinowe. Autobusy przebywać będą dziennie 200 km. czyli cała podróż trwać będzie 14 dni. Linja autobusu sowa przez Saharę będzie wielkiem udogodnieniem dla urzędników, oficerów i kupców francuskich, którzy jeżdżąc często z Paryża do jeziora Czad w Afryce, musieliby okrążyć całą północną Afrykę, używając na podróż cztery miesiące podczas gdy wspomniana linja ukróciłaby im czas do 5 tygodni. (12)

W dniu 17 maja o godz. 9-ej wiecz., po długich i strasznie ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu nasza najukochańsza, najserdeczniejsza, najtroskliwsza matka, teściowa i babka

S. † P.

## Rozalja z Jastrzębskich Kuźmińska

żona maszynisty dróg państwowych, przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w sobotę, dn. 20 maja, o godz. 2-ej pp. z domu żałoby, przy ul. Karpij Nr. 3, na stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrządek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

(b)

RODZINA.

Wszystkim, którzy wzięli udział i okazali nam tyle współczucia w odprowadzeniu drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku

S. † P.

## Marji Frontczakówny

a przedewszystkiem Wielebnemu ks. Wojnarowskiemu, koleżankom i kolegom, p. Bielickiej, p. Warzyńskiej, p. Opiełińskiej i p. Gosowej składamy z głębi zbolełego serca staropolskie Bóg zapłać (2229K)

RODZINA.

## ZYGZAKI

Haracz dla litwaków.

Jak stwierdza Nr. 111 Momentu, „niektóre kinematografy żydowskie“ w Warszawie po stanowią płacić pewien procent od biletów, w przeciągu kilku tygodni, na rzecz żydowskich repatriantów.

Wiadomo że większość kinematografów jest w rękach żydowskich, a jednocześnie większość publiczności stanowią Polacy. Repatriantami z Rosji są przeważnie tak zwani litwacy, którzy równocześnie są nieraz komunistami wysyłanymi celem szerzenia idei bolszewizmu w Polsce.

Niechby więc polska publiczność dowiedziała się które kinematografy są w rękach żydowskich, żeby mogła ich unikać. Bo mając swoich repatriantów i cały szereg innych ludzi którym winniśmy pomoc, składać haracz na rzecz litwackich repatriantów którym ich wspólni wyznawcy ułatwiają przyjazd, byłoby z naszej strony grzechem.

(4)

Z—i.

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Dziś: Piątek 19 maja Piotra Celestyna  
Wschód słońca g. 4 m, 20  
Zachód g. 7 m, 57.

### — Widowiska.

Teatr Polski (Cegielniana 63)  
„Promienie F.F.“

„Filharmonja“ (Dzielnia 18)

„Casino“ (Piotrkowska 77)  
Chórzyńska z Eldorado

„Grand Kino“ (Piotrkowska 72)  
„Danton“.

„Luna“ (Przejazd 1)

Opowiesci arabskie z 1000 jednej nocy

### — „Wielki tydzień Czerwonego Krzyża“.

Niezadługo, bo już od dn. 21 do 28 maja b. r. na ziemiach całej Polski odbędzie się

### „Tydzień Czerw. Krzyża“.

Nie wątpimy, że społeczeństwo nasze zamie doniosłe humanitarne i samarytańskie dzieło — danie instytucji, nie mniej ważne w okresie pokoju, niż wojny, i że nie będzie Polaka, który uchylił się od złożenia datku i zapisania się na członka w tem święcie Czerw. Krzyża.

94% dzieci naszych zagrożonych jest gruźlicą. Wymędźniali repatrianci z bolszewii niosą ze sobą różne epidemie, warunki życia przez tyle lat wojny podurwały zdrowie wśród licznych rzesz pracuj. walki wojenne pozostawiły zastępy kalek i inwalidów. Cała ziemia polska powinna być opleciona siecią stacji sanitarnych, sanatoriów gruźliczych i zakładów dla inwalidów. Tego dokonać będzie można tylko wtedy, o ile całe społeczeństwo przyjdzie z niesłychanie wydatną pomocą materialną i gdy nie będzie czło-wieka, który nie będzie członkiem Pol. Czerw. Krzyża.

Tydzień Czerw. Krzyża w Łodzi zapowiada się niezmiernie ciekawie. Clou tygodnia stanowią 3 wielkie zabawy ogrodowe w dn. 21, 25 i 28 maja w parkach Staszycy, Poniatowskiego i Sienkiewicza, Komitet szykuje moc atrakcji między innymi w parku Poniatowskiego w dn. 21 pokaz szpitala przez harcerzy, w dn. 28 wielką loterię fantową. Do wygrania krowa, koza, prosię, klatka z kurami, wódki, likiery i t. p.. Harcerze i harcerki będą zapisywać na członków T-wa na ulicach miasta. Przez cały tydzień zbieranie ofiar na listy przez panie wśród przemysłowców i zawodów wolnych. Po-za-tem kwesty uliczne i w lokalach zamkniętych. (4)

### — Zebranie.

Dnia 21-go w Niedziele o godz. 3-ciej, przy ulicy Gdańskiej Nr. 29 odbędzie się ogólne zebranie weteranów.

W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków T-wa, odbędzie się o godzinie 4-ej w tym samym dniu, 2-gie zebranie, które bez względu na liczbę obecnych będzie prawomocne. Weterani: Zarząd: Malewski, Krakowski, Herde i weterani: Kozłowski, Rowieński, Kugucz, Filanowski i Głowański. (4)

### — Tow. Gimnastyczne „Sokół“.

W niedzielę dnia 21 maja b. r. odbędzie się o godz. 10 rano w Katedrze św. Stanisława Kostki uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Gimnastycznego „Sokół“ w Łodzi. Po mszy św. nastąpi ceremonia wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewo sztandaru i przemarsz sokolów z muzyką przez miasto do sokolarni

## ECHA SKANDALU

Jeszcze w sprawie 3-go maja

— o —

T. N. S. W., w N—rze z 14 maja b. r.

Koło Dyrektorów Polskich Szkół średnich w Łodzi uchwaliło, że w bieżącym roku szkoły średnie w Kole reprezentowane, nie wezmą udziału w nabożeństwie polowem i pochodzie, lecz urządzią obchody w zakładach, a na nabożeństwa udadzą się do miejscowych kościołów. \*)

To wstrzymanie się od manifestacji publicznych spotkało się w prasie z ostrą krytyką, a interesowani Panowie Dyrektorowie wystąpili z obroną, zamieszczoną w dziennikach dnia 14 maja, w formie komunikatu.

Tu stała się dla nas, księży prefektów, rzecz niesłychanie przykra.

W komunikacie tym umieszczone zostały takie słowa: „...Kilka szkół w Kole reprezentowanych nie mogło zastosować się do uchwały Koła, ponieważ księża prefekci tych szkół pomimo przyrzeczenia nie mogli czy też nie chcieli w dniu 3-go maja odprawić nabożeństw w miejscowych kościołach“.

Spotkał więc nas ze strony Zarządu Towarzystwa T. N. S. W., do którego sami należymy, publiczny zarzut 1) nie dotrzymania przyrzeczenia, 2) zarzut złej woli.

Nie dosyć na tem; komunikat kończy

się następującymi słowami: „Wszelkie więc próby innego oświetlenia faktu uczestniczenia względnie nieuczestniczenia polskich szkół średnich w pochodzie, lecz nie w obchodzie w rocznicę majową należy uważać za plotki, albo też za celowe oszczerstwa“.

Ustęp ten nasunąć musiał czytelnikowi myśl, że „celowe oszczerstwo“ spotkało ową Grupę Panów Dyrektorów nie z innej strony, jak ze strony nas, księży prefektów. Ta refleksja nie jest „odezwaniem się nożyc po uderzeniu w stół“, ale jest logicznym wnioskiem z całego komunikatu, gdy się zestawia razem powyższe dwa zarzuty przeciw nam skierowane, ze słowami końcowymi.

Takie postąpienie z nami jest dla nas za- nadto bolesne, za- nadto nas krzywdzące, a dla ogółu gorszące, abyśmy mogli milczeć.

Dlatego oświadczamy:

1) w zasadzie byliśmy za manifestacją publiczną t. j. za publicznym pochodem i za nabożeństwem na placu Dąbrowskiego.

2) nie oglądając się na komitet ani nie czekając na rozporządzenie Kuratorjum przy- czyniliśmy się do obchodu tem, czem mogliśmy. Upewniwszy się, że nabożeństwo będzie celebrował Ksiądz Biskup, postaraliśmy się wcześniej o kaznodzieję.

3) Nie przyszło nam nawet na myśl, aby ze strony szkół mógł powstać przeciwny projekt.

4) Wielu z nas prefektów pracuje w dwóch albo nawet w trzech szkołach, gdyż

szkół w Łodzi jest około trzydziści, a nas jest czterestu — niektórzy więc z nas znaleźli się w dziwnej sytuacji, gdy jedna szkoła była za uchwałą, druga przeciw.

5) Gdyby, nas Panowie Dyrektorowie byli wcześniej powiadomili o swej decyzji, byłibyśmy wbrew uczuciom, ale z lojalności dla nich przecież postarali się o to, aby życzeniu ich uczynić zadość; po nabożeństwach byłibyśmy mimo wszystko w publicznej manifestacji sami wzięli udział.

Tymczasem ogłoszono nam decyzję 2-go maja, a więc w ostatnim dniu przed uroczystością, — w dniu nauki, gdyśmy w tak rozległym mieście jak Łódź byli rozproszeni po szkołach. Zamówienie kościołów oraz jakiegokolwiek porozumienie się celem zorganizowania na dzień następny czterech nabożeństw z uroczystymi mowami było niemożliwym. Wieczorem o 8-ej godzinie ze- szliśmy się razem jako w dniu zebrania naszego Koła (wtorek) ale wówczas było już na wszystko za późno.

6) Jeśli który z kolegów skłaniał się do życzenia swego dyrektora, to mogło to być tylko wyrazem powolności dla przełożonego zakładu, powolności zawiślej od tego, czy inne warunki, od prefekta niezależne dopisywały. Interesowani Panowie Dyrektorowie powinni to chyba sami wyrozumieć i uznać, że wina leżała tylko po ich stronie wskutek powzięcia uchwały w ostatniej chwili — a więc nie- wykonalnej.



KINO  
„Corso“

## Ocalenie przed śmiercią

w roli głównej  
MARJA WALCAMP

2 Zielona 2

Ameryka — w 6-ach aktach. — Dla uniknięcia natłoku uprasza dyrekcia o łaskawe przybycie na wcześn. seanse.

W sobotę dn. 20 maja otwarcie  
ogrodu letniego  
przy Hotelu Manteufia

Codziennie koncert dwóch orkiestr

1) Orkiestra Wojskowa 31 pułku pod batutą kapelmistrza p. Adamczyka.

2) Znany kwartet artystyczny (od 5—7 w. wejście bezpłatne)

Początek koncertu dwóch orkiestr od godz. 8 do 2-ej w nocy.

Wejście Mk. 250 dla wojskowych 150.

Bufet zaopatrzony w wikwintne zakąski.

Trunki krajowe i zagraniczne, piwo z pierwszorzędnych browarów  
Pierwszorzędna kuchnia prowadzona pod osobistym kierunkiem  
W. DASZKIEWICZA (2219K)

## 10.000.000. marek

na pierwszy numer hipoteki nieruchomości fabrycznej w Łodzi poszukiwane do pożyczania na bardzo dogodnych warunkach. Oferty sub „KORZYSTNA LOKATA PIENIĘDZY“ do adm. „Rozwoju“ (2214K)

Szafera do rzeczy, maszyna do szycia stolikowa Singera, kanapa, samowar niklowy (komplet), taca stołowa platerowa z 6 kubkami i cukiernicą oraz część biblioteki treści biletystycznej okazynie do sprzedania. Władomść Kilińskiego 113 m, 3 parter front. 2181K

## Dr. med. Latinik

lekarz z Karlsbadu

ordynuje obecnie w Ciechocinku

Hotel Millera.

2105K2

## Niebywało tanio

— sprzedaje firma: —

SZMECHEL i ROZNER,

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160

Suknie z etaminy 8.500, 10.500

„ z kretonu 5.500, 6.500

paltta damskie 17.000, 28.000

spódniczki szewiot. 3.500

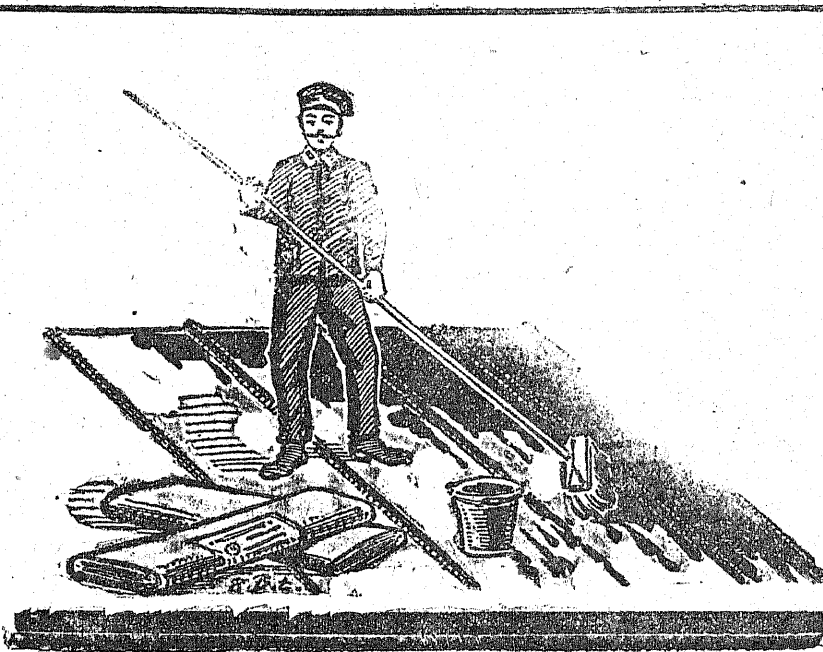
suknie „ 5.500, 7.500

2143b

## Rutyno wany

pracownik fabryczny, pragnie zmienić posadę w przemyśle włókienniczym. Po ukończeniu szkoły tkackiej pracował przez 3 lata w fabryce pluszu w Łodzi, jako pomocnik kierownika tkalni i samodzielny jej pracownik. Ostatnio przez 2 lata jako inspektor skarbowy. Wykształcenie średnie, kursa buchalteryjne. Władza 3 ma językami, lat 46, żonaty. Oferty do „Rozwoju“ sub „Włókno“. 2226b

## MASZYNY DO PISANIA.

Continental, Mercedes, Underwood, Remington i t. p. Taśmy, kalka, reperacje. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO  
A DOLF GOLDBERG ul. Andrzeja № 1

Zakłady dębarsko-błacharskie i asfaltowe

Jan Maciński, Łódź

Senatorska № 18, egzystuje od roku 1912.

poleca: —  
Krycie i konserwacje wszelkiego rodzaju dachów, Asfalt pod posadzki debowe, asfaltowanie sal fabrycznych, magazynów, dziedzińców i t. p. Roboty blacharskie budowlane i fabryczne.

## Całodzienne wyżywienie

otrzyma panienska młoda uczciwa i pracowita za pracę w bufecie kolejowym jako pomocnica ekspedjentki.

Pożądana kaucja 5.000 Mk,

Oferty z rekomendacjami składać pod „Bufet w „Rozwoju“. (2235K)

## Amerykańska kasa

„NATIONAL“ z elektrycznym motorkiem, na 4 tastry okazynie do sprzedania. Wiad. u p. Białczaka, codz. od 9 — 10 rano. w Rozwoju. 2158b

## Makulatura

do sprzedania. Wiad. u p. Białczaka, Al. Kościuszki 41 w godz. 9 — 11 rano. 2195b

Zdolni ślusarze na budowlane i gięte roboty

## Okuwacze, auszlagery

— i chłopcy do nauki mogą się zgłosić u —

R. Buhle, ślusarnia, DŁUGA 162. 2195b

Wszelkiego rodzaju

## zwózkę

wykonuje się punktualnie i po cenach przystępnych Biłsze szczegóły: ul. Sienkiewicza 54.2

## Kucharka zdolna

kucharka i chłopiec na posyłki, potrzebni są do pensjonatu na wieś. Zgłaszać się Orla 23 m 22 Zastać można od 5 ej 2211k

## ROBOTNICY!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań. K. KEMPNY, ul. Nawrot 41. Róg Kilińskiego.

## Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęty domowe. WAJCMAN  
Dzielnia 10 (2256D)

## Do sprzedania

2 domy drewniane i 2 morgi 75 przętów ziemi i sad owocowy 80 drzew, cały majątek leży przy ul. Brzezińskiej №116 wiadomość tamże (2224b)

## SPRZEDAM

gospodarke 18 morgową z zabudowaniem w dobrym stanie z zasiewem z powodu kupna innej gospodarki sprzedam tanio, wleś Hechło gm. Wymysłowo Paweł Dyla na szosie Łaskiej 5 wiorst od Pabjanic 2203k

## Do sprzedania

sypialnia dębowa u stolarza ul. Wólczańska № 144 2184 b

## KUPUJE

brylanty, złoto, srebro, perły diamenty, stare zęby, garderobę płacę ceny najwyższe. Konstancynowska № 7. prawa oficyna 1-sze piętro Z. MILICH (1371)

## Dr. Artur Banasz

urolog.

(Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chłon, rzeżączka)

przyjmuje od g. 5. do 7.

Moniuszki № 11. 55

## Zaginął

portfel 4 wiorsty za Aleksandrowem, w którym był paszport polski, wydany w gm. Niewiesz, paszport na przewóz maki, legitymacja na rower, 2000 mkp. Edowód wojskowy. Łaskawy znalazca, raczy odesłać tylko dokumenty. Wodna 21 przy Aleksandrowskiej. Ludwik Jankiewicz. 2233k

## Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.

Choroby weneryczne i skórne. Przyjm. od 9—10, 15—7. (2095)

## Meble!!!

różne sprzedaje oraz przyjmuję wszelkie obśtałunki wchodzące w zakres stolarstwa. Prosimy o zwrócenie baczeń uwagi, że drugie piętro nie ma nic wspólnego z pierwszym piętrem, zupełnie osobne.

SIENKIEWICZA 59, oficyna, drugie wejście drugie piętro, mieszk. 26

## Dr. med. P. BRAUN

Południowa 23,

Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopięciowych. Przyjm. 10—1 i 5—8. Panie 4—5. 617-B-12

## Dr. F. Skusiewicz

ul. ANDRZEJA 11.

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 do 7 i pół pp. Panie od 5—7 98—3—0

## Zaginął

chłopiec lat 12, ubrany w czarną, wełnianą koszulkę, czarne spodnie i czapkę maciejówkę, Dominik Kopczyński, zamieszkały przy ul. Wysokiej 27. Proszę o łaskawe zawiadomienie, wraz z tym kto odszuka za wynagrodzeniem. 2257d1

